

Kościół Chrystusowy, red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski,
Kraków 2019, s. 157–159 (Teologia Fundamentalna, 4)
DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374388368.07>

Zakończenie

Zaprezentowana powyżej teologiczna refleksja próbująca ogarnąć cały fenomen Kościoła jest niewystarczająca. Widać to wyraźnie z perspektywy zakończenia. Nie idzie tu naturalnie jedynie o merytoryczne przedłożenie dostatecznej ilości materiału eklezjologicznego. Trzeba bowiem niezachwianie pamiętać, iż Kościół jest tajemnicą, misterium bosko-ludzkim. Jako rzeczywistość wieloaspektowa jest ona w całym swoim bogactwie trudno dostępna refleksji naukowej. Dlatego do jej uchwycenia potrzeba zaangażowania całego człowieka wierzącego. Problemy z właściwym rozumieniem Kościoła Trójjedynego Boga istniały nieustannie, co jest zrozumiałe. Więcej nawet, będą one istnieć, bo jak adekwatnie wypowiedzieć boskie działanie wyrażane w ludzkiej aktywności? To, co słabe, niedoskonałe, naznaczone błędem i obarczone grzechem, ma służyć przekazywaniu świętej rzeczywistości zbawczej Boga.

Niemniej jednak w pięciu głównych rozdziałach niniejszego podręcznika pokazaliśmy istotne elementy katolickiej doktryny o Kościele, kładąc przy tym szczególnie akcent na przewodnie myśli soborowej konstytucji *Lumen gentium*.

Najpierw postawiliśmy pytanie o Kościół, a przede wszystkim o jego niezbędność do zbawienia. Ujawniła się tu od razu specyfika katolickiej nauki o Kościele, wyrażająca się w wypukleniu jego sakramentalności w porównaniu z innymi wyznaniem chrześcijańskimi. Na tej płaszczyźnie Jezus Chrystus jawi się jako prasakrament, natomiast Kościół jako sakrament podstawowy. Już na tym etapie refleksji wystąpiło napięcie pomiędzy nauką o jednym Kościele z *Symbolu wiary* z jednej strony, a z drugiej – faktycznym stanem wielości istniejących Kościołów chrześcijańskich. Napięcie między jednością a różnorodnością okazuje się jednak być pozytywnym elementem eklezjologii.

Drugi rozdział poświęcony został genezie i misji Kościoła w świetle objawienia judeo-chrześcijańskiego. Wyszliśmy tu od preegzystencji Kościoła w odwiecznym zamyśle Boga Ojca. W punkcie drugim zajęliśmy się zwołaniem ludu Izraela przez Jahwe (przymierze z Abrahamem, z Mojżeszem, z Namiotem Spotkania i Świątynią Jerozolimską jako typami Kościoła oraz ideą wybrania „Reszty” w ła-

sce). Po eklezjogenezie starotestamentalnej przeszliśmy do Nowego i wiecznego Przymierza Jezusa Chrystusa (królestwo Boże a Kościół, uczniowie i uczennice a kolegium apostołów, Ostatnia Wieczerza, męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa). Następnie wskazaliśmy na dzisiejszy Kościół Ducha Świętego, który jest prowadzony ku swojemu eschatycznemu dopełnieniu. Pielgrzymujący lud Boży nie może bowiem nigdy zatracić swojego eschatologicznego charakteru.

W kolejnym rozdziale uwaga została skupiona na rozwoju eklezjologii katolickiej. W dwutysiącletniej historii refleksji Kościoła nad samym sobą wyodrębniono dziewięć etapów rozwoju eklezjologii. Okres pierwszy, biblijno-patrystyczny, cechowało rozumienie Kościoła jako wspólnoty charyzmatycznej. Okres drugi to powstanie Państwa Kościelnego i narodziny eklezjologii instytucjonalnej. Trzeci etap charakteryzuje konsolidacja ujmowania Kościoła jako instytucji. Czwarty etap opisywał Kościół jako niewidzialną wspólnotę w postulatach ruchów reformacyjnych. Kolejny czas wyznaczył Sobór Trydencki i jego rozumienie Kościoła jako „doskonałej społeczności”. Szósty etap to oświeceniowe herezje (febronianizm, józefinizm, gallikanizm), redukujące Kościół do jednej z wielu użytecznych dla państwa instytucji. Następny etap ukazywał odrodzenie eklezjologii, jakie miało miejsce w XIX i XX wieku. Przedostatni etap to nowe samookreślenie się Kościoła, jakie dokonało się na Soborze Watykańskim II, gdzie zbliżono się do tajemnicy Kościoła w jego sakramentalności, dowartościowując jego teandryczność. Dziewiąty etap prezentuje posoborową naukę o Kościele i jego ujęcie jako wspólnoty eucharystycznej. Chodzi tu również o aplikację soborowych postanowień zarówno w refleksji teologicznej, jak i w życiu pastoralnym.

W akademickim wykładzie o Kościele nie mogło zabraknąć kwestii znaków jego prawdziwości. Chodziło tu naturalnie o cztery podstawowe znamiona Kościoła, zawarte w *Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim*: jedność, świętość, powszechność i apostołskość. Przy zauważeniu kwestii dyskusyjnych i stanowiących przedmiot ekumenicznego dialogu chodziło nam o ukazanie biblijno-historycznych racji eklezjologii katolickiej, na których opiera się nauczanie ostatniego soboru. Ukazana została też kościelna struktura. Kościół Chrystusowy, choć w różnej mierze trwa w istniejących historycznie Kościołach, to jednak w sposób pełny realizuje się w Kościele rzymskokatolickim. Ten rozdział dopełniło również znamię maryjności, gdyż Kościół Trójjedynego Boga nie może nie być maryjny.

Naszą refleksję wieńczy prezentacja podstawowych Kościołów i wspólnot tworzących wielką rodzinę wezwaną do ekumenicznego zaangażowania. Jedność Bożego Kościoła z pewnością nie będzie jedynie wynikiem dialogów doktrynalnych, czy też praktycznego wkładu świadomych wagi tego problemu chrześcijan, ale jest nade wszystko rozumiana jako ofiara dokonana przez każdego

ochrzczonego w Duchu Świętym. Ma ona na celu jak najmocniejsze zespolenie z Chrystusem, z braćmi i siostrami.

Przybliżenie rzeczywistości Kościoła, który jest depozytariuszem Objawienia, wywołuje jednak dalsze pytanie: jak się poznaje i w sposób właściwy interpretuje Objawienie? W istocie chodzi o refleksję nad samą teologią, jej naturą, źródłami i metodami. Te zasygnalizowane zagadnienia zostaną podjęte w kolejnym tomie naszego podręcznika teologii fundamentalnej.

